

Sygn. akt VI U 984/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodnicząca:	SSO Monika Miller-Młyńska
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Herman

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 1 kwietnia 2015 r. w S.

sprawy (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

przy udziale A. G. (1), A. S. (1), M. T. (1) i J. W. (1)

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek odwołań (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.

z dnia 18 kwietnia 2013 roku nr (...)

z dnia 19 kwietnia 2013 roku nr (...) i (...)

z dnia 22 kwietnia 2013 roku nr (...)

I. zmienia decyzję nr (...) w ten sposób, że ustala iż J. W. (1) nie podlega w okresie od 5 do 22 kwietnia 2011r. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu z tytułu wykonywania umowy cywilnoprawnej zawartej z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.;

II. zmienia decyzję nr (...) w ten sposób, że ustala iż A. S. (1) nie podlega w okresach od 19 do 31 sierpnia 2011r. oraz od 5 do 10 października 2011r. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu z tytułu wykonywania umów cywilnoprawnych zawartych z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.;

III. zmienia decyzję nr (...) w ten sposób, że ustala iż A. G. (1) nie podlega w okresach od 19 do 31 sierpnia 2011r. oraz od 5 do 10 października 2011r. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu z tytułu wykonywania umów cywilnoprawnych zawartych z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.;

IV. zmienia decyzję nr (...) w ten sposób, że ustala iż M. T. (1) nie podlega w okresach od 4 października do 1 listopada 2011r. oraz od 18 listopada do 12 grudnia 2011r. obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu z tytułu wykonywania umów cywilnoprawnych zawartych z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.;

V. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwotę 240 (dwustu czterdziestu) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 18 kwietnia 2013 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że J. W. (1), jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresie od 5 kwietnia 2011r. do 22 kwietnia 2011 r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w czerwcu 2011 roku. Jako podstawę do wydania takiej decyzji wskazano ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, z których wynika, że płatnik zawarł z J. W. (1) umowę o dzieło (na czas określony w decyzji), której przedmiotem było faktyczne świadczenie usług w ramach umowy zlecenia na rzecz płatnika polegających na zamontowaniu zrębnic luków ładunkowych na jednostce P..

Decyzją z dnia 19 kwietnia 2013 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że M. T. (1), jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach od 4 października 2011 r. do 1 listopada 2011 r. oraz od 18 listopada 2011 r. do 12 grudnia 2011r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia w listopadzie i grudniu 2011 roku. Jako podstawę do wydania takiej decyzji wskazano ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, z których wynika, że płatnik zawarł z M. T. (1) umowy o dzieło (na czas określony w decyzji), których przedmiotem było faktyczne świadczenie usług w ramach umowy zlecenia na rzecz płatnika polegających na zmontowaniu bloku 4 z 1 na jednostce rybackiej S. oraz wykonanie włączów do zbiorników na jednostce S..

Decyzją z dnia 22 kwietnia 2013 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że A. S. (1), jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach od 19 sierpnia 2011 r. do 31 sierpnia 2011 r. oraz od 5 października 2011 r. do 10 października 2011r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia we wrześniu i październiku 2011 roku. Jako podstawę do wydania takiej decyzji wskazano ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, z których wynika, że płatnik zawarł z A. S. (1) umowy o dzieło (na czas określony w decyzji), których przedmiotem było faktyczne świadczenie usług w ramach umowy zlecenia na rzecz płatnika polegających na zamontowaniu podłogi aluminiowej na jednostce (...) oraz wykonaniu wciągarek łodzi ratunkowych na jednostce (...).

Decyzją z dnia 19 kwietnia 2013 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że A. G. (1), jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) sp. z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach od 19 sierpnia 2011 r. do 31 sierpnia 2011 r. oraz od 5 października 2011 r. do 10 października 2011r. W decyzji określono zarazem wysokość podstawy wymiaru składek na te ubezpieczenia we wrześniu i październiku 2011 roku. Jako podstawę do wydania takiej decyzji wskazano ustalenia postępowania kontrolnego przeprowadzonego u płatnika, z których wynika, że płatnik zawarł z A. G. (1) umowy o dzieło (na czas określony w decyzji), których przedmiotem było faktyczne świadczenie usług w ramach umowy zlecenia na rzecz płatnika polegających na zamontowaniu podłogi aluminiowej na jednostce (...) oraz wykonaniu wciągarek łodzi ratunkowych na jednostce (...).

W uzasadnieniach wszystkich powyższych decyzji organ rentowy podkreślił, że w zawartych przez strony umowach brak było indywidualnie oznaczonego rezultatu, a ponadto spółka nie wykazała trwałego, twórczego i niepowtarzalnego charakteru pracy wykonawców.

Spółka (...) odwołała się od powyższych decyzji, zarzucając organowi rentowemu nieuzasadnione przyjęcie, że J. W. (1), M. T. (1), A. S. (1), A. G. (1) powinni być objęci ubezpieczeniami społecznymi jako zleceniobiorcy, podczas gdy strony zawarły umowy o dzieło. W uzasadnieniu odwołań pełnomocnik spółki (radca prawny) powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego i poglądy doktryny, zwracając uwagę na indywidualny charakter prac wykonywanych przez zainteresowanych. Wniósł o zmianę zaskarżonych decyzji poprzez uznanie, że zainteresowani J. W. (1), M. T. (1), A. S. (1), A. G. (1) nie podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu i wypadkowemu oraz zasądzenie na rzecz spółki (...) kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na odwołania pełnomocnik organu rentowego wniósł o ich oddalenie w całości, z argumentacją jak w zaskarżonych decyzjach. Zgłosił też wniosek o zasądzenie na rzecz organu rentowego kwot po 120 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego.

Postanowieniami z dnia 9 stycznia 2014 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie połączył sprawy z odwołań od wszystkich powyższych decyzji do łącznego prowadzenia i rozpoznania.

Na rozprawie w dniu 12 marca 2014 r. zainteresowani A. G. (1) i M. T. (2) oświadczyli, że nie mają żadnego stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Spółka (...) z siedzibą w S. od listopada 2007 r. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest m.in. produkcja konstrukcji metalowych, działalność usługowa w zakresie instalowania konstrukcji metalowych, produkcja statków, działalność usługowa w zakresie naprawy i konserwacji statków, platform i konstrukcji pływających oraz produkcja i naprawa łodzi wycieczkowych i sportowych.

Niesporne.

Spółka w spornym okresie zatrudniała pracowników zarówno w ramach umów o pracę, jak i w ramach umów cywilnoprawnych. Umowy cywilnoprawne zawierano w szczególności w sytuacji wystąpienia konieczności wykonania prac dodatkowych, czy w sytuacji znacznego natężenia prac.

Prace powierzane do wykonania w ramach umów o dzieło były wykonywane co do zasady samodzielnie przez wykonawców. Zdarzało się, że w miejscu wykonywania prac przez jednego wykonawcę znajdowali się inni pracownicy, wykonujący własne prace. Praca w takich „grupach” miała na celu zapewnienie pracownikom bezpieczeństwa. Prace wykonywane były na statkach, na wysokości, a co za tym idzie – płatnik, jako osoba prowadząca remont, budowę statku był odpowiedzialny za bezpieczeństwo pracujących tam osób.

Zdarzało się również, że płatnik zawierał umowy o dzieło, którego wykonanie powierzał do łącznego wykonania grupie wykonawców. Również w przypadku pracy zespołowej wysokość wynagrodzenia poszczególnych osób za wykonane prace w ramach pracy zespołowej była ustalana z góry. Każdy z pracowników pracujących w zespole miał powierzone do wykonania odrębne czynności. Umowy sporządzona odrębnie dla każdego wykonawcy.

W 2011 r. prace wykonywane były na prototypowych jednostkach. Każdy skończony etap prac przez danego wykonawcę był odbierany w celu sprawdzenia prawidłowości wykonania prac ze specyfikacją.

Osobom wykonującym prace na podstawie umów o dzieło wynagrodzenie było wypłacane dopiero po dokonaniu odbioru prac i przedłożeniu rachunku. Jeżeli byłyby zastrzeżenia co do prawidłowości prac, wykonawca byłby zobowiązany do dokonania poprawek.

Dowód: zeznania J. L. (1) - w formie elektronicznej oraz transkrypcja k. 213-225 akt sądowych.

W dniu 5 kwietnia 2011 spółka (...), w imieniu której działała prezes zarządu M. L. oraz J. W. (1) zawarli pisemną umowę, zatytułowaną „umowa o dzieło” (nr (...)), zgodnie z którą zainteresowany miał „zamontować – za wynagrodzeniem – zrębnice luków ładunkowych na jednostce P.”. Termin wykonania dzieła ustalono na dzień 22 kwietnia 2011r., zaś wysokość wynagrodzenia na kwotę 2640 zł brutto, płatną w terminie 14 dni od otrzymania rachunku. Zaznaczono też, że zamawiający „powierza” wykonawcy materiały do wykonania dzieła. W umowie przewidziano (pkt 4), że w przypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania dzieła Zamawiający ma prawo odmowy wypłaty całości lub części umówionej kwoty. W umowie dodatkowo wskazano, że tytułu tej umowy wykonawca nie posiada ubezpieczenia społecznego, a okres wykonywanie dzieła nie zalicza się do stażu pracy i uprawnień emerytalno – rentowych (pkt 8).

W załączonym do umowy oświadczeniu J. W. wskazał, że jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w K., nie jest studentem, emerytem, rencistą, nie pozostaje w rejestrze bezrobotnych. Dodatkowo wskazał, że nie wnosi o objęcie ubezpieczeniem społecznym.

Płatnik w maju 2011 r. wypłacił zainteresowanemu kwotę 2640 zł zgodnie z wystawionym rachunkiem.

Zlecone J. W. (1) w umowie o dzieło prace polegające na zamontowaniu zrębnic luków ładunkowych na jednostce P. dotyczyły konkretnych czynności. Zakres prac oraz wysokość należnego za wykonaną pracę wynagrodzenia strony uzgodniły przed przystąpieniem do pracy przez zainteresowanego. Powierzone zainteresowanemu do wykonania prace były przez niego wykonywane samodzielnie.

Poza sporną umową strony łączyły umowy o dzieło o podobnym charakterze i przedmiocie w okresach: od 18 stycznia 2011 r. do 15 lutego 2011 r. (wypalenie przejść rurowych i torów kablowych na obiekcie 4070), od 21 lutego 2011 r. do 15 marca 2011 r. (zamontowanie drabin i schodów na obiekcie 4070), od 16 marca 2011 r. do 21 marca 2011r. (wykonanie fundamentu windy kotwicznej na obiekcie 4070), od 28 marca 2011 r. do 31 marca 2011 r. (wykonanie osłony wjazdu na barce I.), od 2 maja 2011 r. do 31 maja 2011 r. (wykonanie pochylni na jednostkę S.). Organ rentowy nie wydał decyzji dotyczących wskazanych umów.

Dowody:

- umowy o dzieło zawarte przez spółkę (...).W. wraz z oświadczeniami – w aktach rentowych oraz koperta k. 30 akt sprawy;
- roczna karta wynagrodzeń J. W. w katach kontroli ZUS;
- rachunek - k. 180 akt sprawy;
- potwierdzenie wykonania przelewu – k. 181 akt sprawy;
- zeznania J. L. (1) - w formie elektronicznej oraz transkrypcja k. 213-225 akt sądowych.

W dniu 4 października 2011 spółka (...), w imieniu której działał prezes zarządu J. L. (1) oraz M. T. (1) zawarli pisemną umowę, zatytułowaną „umowa o dzieło” (nr (...)), zgodnie z którą zainteresowany miał „zmontować – za wynagrodzeniem – blok 4 z 1 na jednostce rybackiej S.”. Termin wykonania dzieła ustalono na dzień 1 listopada 2011r., zaś wysokość wynagrodzenia na kwotę 3670 zł brutto, płatną w terminie 14 dni od otrzymania rachunku. Zaznaczono też, że zamawiający „powierza” wykonawcy materiały do wykonania dzieła. W umowie przewidziano (pkt 4), że w przypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania dzieła Zamawiający ma prawo odmowy wypłaty całości lub części umówionej kwoty. W umowie dodatkowo wskazano, że tytułu tej umowy wykonawca nie posiada ubezpieczenia społecznego, a okres wykonywanie dzieła nie zalicza się do stażu pracy i uprawnień emerytalno – rentowych (pkt 8).

W załączonym do umowy oświadczeniu M. T. wskazał, że nie jest nigdzie zatrudniony na podstawie umowy o pracę, nie jest studentem, emerytem, rencistą, nie pozostaje w rejestrze bezrobotnych. Dodatkowo wskazał, że nie wnosi o objęcie go ubezpieczeniem społecznym.

W dniu 18 listopada 2011 r. strony zawarły kolejną umowę o dzieło (nr (...)), której przedmiot określono jako „wykonanie włączów do zbiorników na jednostce S.”. Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszej umowy, z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 12 grudnia 2011 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie - na kwotę 4240 zł.

W załączonym do umowy oświadczeniu M. T. wskazał, że jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) sp. z o.o., nie jest studentem, emerytem, rencistą, nie pozostaje w rejestrze bezrobotnych. Dodatkowo wskazał, że nie wnosi o objęcie ubezpieczeniem społecznym. Zatrudnienie w spółce (...) zainteresowany podjął w grudniu 2011 r. Spółka ta zajmuje się wykonywaniem prac remontowych i budową statków.

Płatnik wypłacił zainteresowanemu wynagrodzenie zgodnie z kwotami ustalonymi w umowach o dzieło (w listopadzie 2011 r. kwotę 3670 zł, w grudniu 2011 r. kwotę 4240 zł)

Zakres prac oraz wysokość należnego za wykonaną pracę wynagrodzenia strony uzgodniły przed przystąpieniem do pracy przez zainteresowanego. Zlecone M. T. (1) w umowach o dzieło prace dotyczyły konkretnych czynności. Zainteresowany miał zmontować blok 4 z 1 na jednostce rybackiej S. oraz wykonać włązy do zbiorników na jednostce S.. Zmontowanie bloku 4 z 1 polegało na połączeniu 80-tonowego elementu z już istniejącym blokiem. Element ten został dowieziony na miejsce przez dźwig. Po dowiezieniu bloku zainteresowany sam wykonywał montaż elementów. Wykonując włązy zainteresowany pracował w oparciu o otrzymaną od płatnika dokumentację techniczną. Prace polegały kolejno na zmierzeniu i obrysowaniu zarysów włączów, wypaleniu ich i zamontowaniu zrębnic i dopasowaniu włączów. Pracę zainteresowany wykonywał samodzielnie.

Po zakończeniu pracy dokonano jej odbioru.

Zawarcie umów o dzieło wynikało ze zgodnej woli stron. M. T. był bowiem zainteresowany zatrudnieniem w takiej formie.

W dniu 27 grudnia 2011 r. strony zawarły umowę zlecenia w ramach której zainteresowany miał wykonać – za wynagrodzeniem w kwocie 1920 zł - montaż odbojnic i netbinu na jednostce S.. Umowę zawarto na okres od 27.12.2011 r. do 5.01.2012 r. Prace te polegały na przyspawaniu prętów (odbojnic) do kadłuba statku.

Dowody:

- umowy o dzieło zawarte przez spółkę (...)T. wraz z oświadczeniami – w aktach rentowych oraz koperta k. 99 akt sprawy;
- roczna karta wynagrodzeń M.T. w katach kontroli ZUS;
- umowa zlecenia z 27.12.2011 r. w katach kontroli ZUS oraz koperta k. 99 akt sprawy;
- zeznania zainteresowanego M.T. w wersji elektronicznej oraz transkrypcja – k. 200-204 akt sprawy;
- zeznania J. L. (1) - w formie elektronicznej oraz transkrypcja k. 213-225 akt sądowych.

W dniu 19 sierpnia 2011 spółka (...), w imieniu której działał prezes zarządu J. L. (1) oraz A. S. (1) zawarli pisemną umowę, zatytułowaną „umowa o dzieło” (nr (...)), zgodnie z którą zainteresowany miał „zamontować – za wynagrodzeniem – podłogę aluminiową w maszynowni na jednostce (...)”. Termin wykonania dzieła ustalono na dzień 31 sierpnia 2011r., zaś wysokość wynagrodzenia na kwotę 5500 zł brutto, płatną w terminie 14 dni od otrzymania rachunku. Zaznaczono też, że zamawiający „powierza” wykonawcy materiały do wykonania dzieła. W

umowie przewidziano (pkt 4), że w przypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania dzieła Zamawiający ma prawo odmowy wypłaty całości lub części umówionej kwoty. W umowie dodatkowo wskazano, że tytułu tej umowy wykonawca nie posiada ubezpieczenia społecznego, a okres wykonywanie dzieła nie zalicza się do stażu pracy i uprawnień emerytalno – rentowych (pkt 8).

W dniu 5 października 2011 r. strony zawarły kolejną umowę o dzieło (nr (...)), której przedmiot określono jako „wykonanie wciągarek łodzi ratunkowych na jednostce (...)”. Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszej umowy, z tym że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 10 października 2011 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie - na kwotę 2420 zł.

W załączonych do umów oświadczeniach A. S. wskazał, że nie jest nigdzie zatrudniony na podstawie umowy o pracę, nie jest studentem, emerytem, rencistą, nie pozostaje w rejestrze bezrobotnych. Dodatkowo wskazał, że nie wnosi o objęcie ubezpieczeniem społecznym.

Płatnik wypłacił zainteresowanemu wynagrodzenie zgodnie z kwotami ustalonymi w umowach o dzieło (we wrześniu 2011 r. kwotę 5500 zł, w grudniu 2011 r. kwotę 2420 zł).

Podpisy złożone pod umowami o dzieło oraz oświadczeniami są podpisami A. S. (1).

W okresie od 1 września 2011 r. do 23 września 2011 r. A. S. (1) i spółkę (...) łączyła umowa o pracę, w ramach której zainteresowany był zatrudniony na stanowisku montera kadłubów okrętowych w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 1500 zł brutto miesięcznie plus premia uznaniowa. Umowa została rozwiązana za porozumieniem stron na wniosek zainteresowanego.

Dowody:

- umowy o dzieło zawarte przez spółkę (...). S. wraz z oświadczeniami – w aktach rentowych oraz koperta k. 134 akt sprawy;
- roczna karta wynagrodzeń A. S. w katach kontroli ZUS;
- świadectwo pracy z 23.09.2011 r. – k. 401 akt kontroli oraz koperta k. 134 akt sprawy;
- umowa o pracę z 31.08.2011 r. – k. 403 akt kontroli oraz koperta k. 134 akt sprawy;
- podanie o rozwiązanie umowy o pracę - koperta k. 134 akt sprawy;
- potwierdzenie wykonania przelewu – k. 321, 325 akt sprawy;
- rachunek – k. 324 akt sprawy;
- opinia biegłego sądowego z zakresu kryminalistycznego badania dokumentów – k. 340-356 akt sprawy.

W dniu 19 sierpnia 2011r. spółka (...), w imieniu której działał prezes zarządu J. L. (1) oraz A. G. (1) zawarli pisemną umowę, zatytułowaną „umowa o dzieło” (nr (...)), zgodnie z którą zainteresowany miał „zamontować – za wynagrodzeniem – podłogę aluminiową w części dziobowej na jednostce (...)”. Termin wykonania dzieła ustalono na dzień 31 sierpnia 2011r., zaś wysokość wynagrodzenia na kwotę 5500 zł brutto, płatną w terminie 14 dni od otrzymania rachunku. Zaznaczono też, że zamawiający „powierza” wykonawcy materiały do wykonania dzieła. W umowie przewidziano (pkt 4), że w przypadku nienależytego lub nieterminowego wykonania dzieła Zamawiający ma prawo odmowy wypłaty całości lub części umówionej kwoty. W umowie dodatkowo wskazano, że tytułu tej umowy wykonawca nie posiada ubezpieczenia społecznego, a okres wykonywanie dzieła nie zalicza się do stażu pracy i uprawnień emerytalno – rentowych (pkt 8).

W dniu 5 października 2011 r. strony zawarły kolejną umowę o dzieło (nr (...)), której przedmiot określono jako „wykonanie wciągarek łodzi ratunkowych na jednostce (...)”. Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do wcześniejszej umowy, z tym że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 10 października 2011 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie - na kwotę 2420 zł.

W załączonych do umów oświadczeniach A. G. (1) wskazał, że nie jest nigdzie zatrudniony na podstawie umowy o pracę, nie jest studentem, emerytem, rencistą, nie pozostaje w rejestrze bezrobotnych. Dodatkowo wskazał, że nie wnosi o objęcie ubezpieczeniem społecznym.

Płatnik wypłacił zainteresowanemu wynagrodzenie zgodnie z kwotami ustalonymi w umowach o dzieło (we wrześniu 2011 r. kwotę 5500 zł, w grudniu 2011 r. kwotę 2420 zł).

Zlecone A. G. (1) w umowach o dzieło prace dotyczyły konkretnych czynności. Zakres prac oraz wysokość należnego za wykonaną pracę wynagrodzenia strony uzgodniły przed przystąpieniem do pracy przez zainteresowanego. Zainteresowany wykonując montaż podłóg aluminiowych pracował w grupie 2-3 osobowej. Po zakończeniu pracy dokonano jej odbioru. Prace zainteresowany wykonywał w stoczni w Niemczech.

W okresie od 1 września 2011 r. do 23 września 2011 r. A. G. (1) i spółkę (...) łączyła umowa o pracę, w ramach której zainteresowany był zatrudniony na stanowisku montera kadłubów okrętowych w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 1500 zł brutto miesięcznie plus premia uznaniowa. Umowa została rozwiązana za porozumieniem stron na wniosek zainteresowanego A. G. (1).

Dowody:

- umowy o dzieło zawarte przez spółkę (...). G. wraz z oświadczeniami – w aktach rentowych oraz koperta k. 63 akt sprawy;
- roczna karta wynagrodzeń A. G. w katach kontroli ZUS;
- świadectwo pracy z 23.09.2011 r. – k. 179 akt kontroli oraz koperta k. 63 akt sprawy;
- umowa o pracę z 31.08.2011 r. – k. 181 akt kontroli oraz koperta k. 63 akt sprawy;
- podanie o rozwiązanie umowy o pracę - koperta k. 63 akt sprawy;
- zeznania zainteresowanego A. G. (1) w wersji elektronicznej oraz transkrypcja – k. 205-213 akt sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Przedmiotem postępowania była zasadność objęcia zainteresowanych J. W. (1), M. T. (1), A. S. (1) i A. G. (1) ubezpieczeniami społecznymi z tytułu pracy świadczonej przez nich na rzecz płatnika spółki (...) w okresach wymienionych w zaskarżonych decyzjach.

Stan faktyczny niniejszej sprawy został ustalony przez sąd na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach kontroli ZUS, a także nadesłanych przez odwołującą się spółkę, w szczególności na podstawie spornych umów o dzieło wraz z rachunkami. Nie uszło przy tym uwadze sądu, że zainteresowany A. S. (1) w swoich zeznaniach zakwestionował autentyczność łączących go ze spółką (...) umów o dzieło, wskazując, że nigdy takich umów nie zawierał, a umieszczone pod nimi podpisy nie są jego podpisami. Sąd zweryfikował zeznania zainteresowanego przeprowadzając dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu grafologii, który potwierdził autentyczność podpisów A. S. (1) znajdujących się na oryginałach przedłożonych przez spółkę umów o dzieło oraz oświadczeń zainteresowanego wskazujących, iż nie wnosi o objęcie ubezpieczeniami społecznymi z tytułu zawartych umów. W kontekście jednoznacznej opinii biegłego grafologa sąd nie dał wiary wyjaśnieniom zainteresowanego wskazującym, że ze spółką (...) zawarł wyłącznie jedną umowę i była to umowa o pracę z dnia 31 sierpnia 2011 r. Autentyczność dokumentów dotyczących pozostałych

zainteresowanych nie była przez strony kwestionowana, nie budziła też wątpliwości sądu, jako że zostały one sporządzone w sposób zgodny z przepisami prawa, przez uprawnione do tego osoby, w ramach ich kompetencji. Prymat wiarygodności przyznał sąd także zeznaniom J. L. (1) w charakterze strony oraz zainteresowanego M. T. (1), które były spójne, konsekwentne i zbieżne ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją. Oceniając zeznania J. L. (1) sąd miał przy tym na uwadze, że jako prezes spółki J., a zatem osoba zainteresowana korzystnym dla spółki rozstrzygnięciem, J. L. (1) mógł próbować zatajać przed sądem okoliczności mogące wpłynąć niekorzystnie na ustalenia w zakresie wykonywania przez zainteresowanych prac w ramach umów o dzieło. Jednakże w ocenie sądu w swoich wyjaśnieniach nie pomijał on żadnych okoliczności, zdając pełną relację z przebiegu zdarzeń w związku z wykonywaniem przez osoby zatrudnione na podstawie umów o dzieło pracy na rzecz spółki, w tym wskazywał na okoliczności mogące potencjalnie wpłynąć negatywnie na rozstrzygnięcie (np. wskazał, że zdarzało się, że osoby zatrudniane na podstawie umów o dzieło pracowały w zespołach, przyznał, że nie pamięta okoliczności zatrudnienia w ramach umów cywilnoprawnych zainteresowanych A. G. i A. S.). Zeznania zainteresowanego A. G. okazały się mało przydatne dla rozstrzygnięcia, gdyż zainteresowany nie pamiętał dobrze okoliczności związanych z wykonywaniem przez niego umów cywilnoprawnych na rzecz płatnika. Zainteresowany w swoich zeznaniach skupił się przede wszystkim na obowiązkach wynikających z łączącej go z płatnikiem umowy o pracę. Jednocześnie nie zaprzeczył, że rzeczywiście kwestionowane przez organ rentowy w niniejszym postępowaniu umowy o dzieło podpisał.

Ocena powyższych dowodów dała podstawy do uwzględnienia wszystkich odwołań od zaskarżonych decyzji. Podkreślenia w tym miejscu wymaga też, iż w toku postępowania przed sądem organ rentowy zachował całkowitą bierność, nie naprowadzając żadnych nowych dowodów, a jego pełnomocnik nie uczestniczył w ogóle w rozprawach sądowych. Tymczasem trzeba przypomnieć, że w procesie tego rodzaju jak niniejszy, to właśnie na organie rentowym spoczywał ciężar wykazania, iż zainteresowani wykonywali powierzone im do wykonania czynności w sposób odpowiadający jak twierdził organ rentowy - wykonywaniu umów zlecenia (czy raczej umów o świadczenie usług), a nie jak twierdziła odwołująca się spółka - umów o dzieło. Odwołanie od decyzji organu rentowego wszczyna postępowanie sądowe i w tym znaczeniu jest podobne do pozwu. Jednakże nie jest to zwykle postępowanie cywilne, w którym regułą jest, że powód powinien udowodnić fakty, na których opiera powództwo. W postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych kontroli podlega bowiem decyzja organu rentowego i rozkład ciężaru dowodów będzie zależał od rodzaju decyzji. Jeżeli jest to decyzja, w której organ zmienia sytuację prawną ubezpieczonego, to właśnie organ powinien wykazać uzasadniające ją przesłanki faktyczne (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 roku, sygn. akt I UK 269/06).

Stosownie do treści przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity w brzmieniu obowiązującym w spornym okresie wynikający z Dz. U. z 2007 r. Nr 11, poz. 74 z późn. zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegały, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej były osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Natomiast zgodnie z art. 12 ust. 1 wskazanej wyżej ustawy, obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu podlegały osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym.

Obowiązkowym ubezpieczeniem społecznym nie podlegała natomiast osoba wykonująca pracę w oparciu o umowę o dzieło.

Jakkolwiek w polskim prawie obowiązuje zasada swobody zawierania umów, to jednak w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy dane postanowienia zawarte w umowie, czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem nie wskazują, że strony zawierając danego rodzaju umowę nie wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczone zgodnie z art. 353¹ k.c. m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy.

Mając na uwadze powyższe, w niniejszej sprawie zadaniem sądu okazała się ocena rzeczywistego charakteru czynności wykonywanych przez zainteresowanych na rzecz spółki (...) i ustalenie, czy wykonywali oni określone „dzieła”, czy też tylko świadczyli na rzecz płatnika usługi, o charakterze zbliżonym do zlecenia.

Stosownie do treści przepisu art. 627 Kodeksu cywilnego, przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są więc określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający.

Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny, zaś sama umowa jest umową rezultatu. W wypadku tej umowy niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez jego niezależność zarówno od dalszego działania twórcy, jak i jego osoby. Jednocześnie, w wypadku umowy o dzieło bez znaczenia pozostaje rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności, przy czym wykonanie dzieła zwykle wymaga określonych kwalifikacji, umiejętności i środków. Dzieło stanowi zawsze zjawisko przyszłe, jest czymś, co w chwili zawarcia umowy nie istnieje, lecz ma dopiero powstać w jakiejś określonej przyszłości. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być też z góry określony. Określenie to może nastąpić przy użyciu różnych metod, jak np. z zastosowaniem obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, przez opis.

Od umowy o dzieło odróżnić należy umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Spełnieniem świadczenia jest samo działanie w kierunku osiągnięcia danego rezultatu.

W ocenie sądu, w niniejszej sprawie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nakazywał przyjęcie, że zainteresowani i spółka (...) w okresach objętych zaskarżonymi decyzjami związani byli umowami o dzieło, a nie, jak utrzymywał organ rentowy, umowami zlecenia (o świadczenie usług). Przemawia bowiem za tym oczekiwany i umówiony przez strony tych umów rezultat, który zresztą został stosunkowo wyraźnie sprecyzowany i zindywidualizowany w pisemnych umowach. Dodatkowo, w analizowanej sprawie nie można było pominąć regulacji przepisu art. 65 § 2 k.c., w myśl której w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu.

Jak trafnie zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 września 2013r. (sygn. akt II UK 39/13), objęcie ubezpieczeniem na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej przez stwierdzenie, że umowy nazwane „umowami o dzieło” miały w istocie charakter umów zlecenia, wymaga ustalenia, że obowiązki wynikające z zawartej umowy nie miały cech określonych w art. 627 k.c. Nie można pomijać, że określona przez strony kwalifikacja musi uwzględniać zgodny zamiar stron i cel umowy (art. 65 § 2 k.c.) a to, czy ich czynność prawna nie jest sprzeczna z istotą objętego umową stosunku zobowiązaniowego, zależy od ustaleń.

I tak, w pierwszej kolejności trzeba podkreślić, że przedmiot umowy o dzieło może być określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem że nie budzi on wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 marca 2004 r. (I CK 329/03, niepubl.), który to pogląd sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela, zasadniczy w tej materii przepis art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przy dziełach skomplikowanych, poza określeniem wszystkich istotnych cech dzieła niezbędna jest dalsza indywidualizacja jego przedmiotu w postaci rozwiniętego opisu rezultatu pod względem technicznym, funkcjonalnym bądź estetycznym.

Odnosząc to do niniejszej sprawy, trzeba wskazać, że każdorazowo w umowach łączących strony wskazywano, czego ma dotyczyć dana praca. W ocenie sądu określenie przez strony przedmiotu spornych umów jako: zamontowanie zrębnic luków ładunkowych na jednostce P.(J. W. (1)), zmontowanie bloku 4 z 1 na jednostce rybackiej S.oraz wykonanie włazów do zbiorników na jednostce S.(M. T. (1)), zamontowanie podłogi aluminiowej w maszynowni na jednostce (...)oraz wykonanie wciągarek łodzi ratunkowych na jednostce (...) (A. S. (1)), zamontowanie podłogi aluminiowej w części dziobowej na jednostce (...)oraz wykonanie wciągarek łodzi ratunkowych na jednostce (...) (A. G. (1)) nie budzi wątpliwości co do tego o jakie dzieła chodziło w poszczególnych umowach i uzyskania jakiego efektu oczekiwał od wykonawcy zamawiający. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umów o dzieło został wszak przez strony z góry przewidziany i określony poprzez wskazanie zakresu prac oraz konkretnego miejsca ich wykonania (jednostka P., jednostka S., jednostki (...)i (...)). Z wyjaśnień płatnika oraz zainteresowanego M. T. (1)(co do których wiarygodności sąd nie miał zastrzeżeń, a nie naprowadzono także żadnych dowodów przeciwnych) wynikało przy tym jednoznacznie, że zakres prac oraz wysokość należnego za wykonaną pracę wynagrodzenia strony uzgadniały przed rozpoczęciem prac.

W tym miejscu dodatkowo wymaga także podkreślenia, że przepisy kodeksu cywilnego nie uzależniają ważności umowy o dzieło od zachowania przez strony formy pisemnej. Skoro więc w świetle przepisów kodeksu cywilnego za wiążącą należałoby uznać całkowicie ustną umowę o dzieło, tym bardziej można za taką umowę uznać umowę zawartą w formie pisemnej, dodatkowo ustnie uzupełnioną. Dlatego też trzeba było uznać, że mimo iż w łączących strony umowach ich przedmiot był określony w sposób dość ogólny, to jednak nie podważało to charakteru prawnego zawartych umów. Doprecyzowywanie przedmiotu umów mogło bowiem nastąpić w tym przypadku ustnie, poprzez fizyczne wskazanie zainteresowanemu konkretnych miejsc na statku, w których mieli wykonać powierzone prace. W tym zakresie trzeba więc zwrócić uwagę na treść zeznań zainteresowanego M. T., który oświadczył, że wykonywał prace posługując się dokumentacją techniczną. W ocenie sądu stanowi to dowód na to, że strony każdorazowo doprecyzowywały przedmiot umowy, traktując zapisy zawarte w umowie pisemnej wyłącznie jako ogólną ramę.

Mając na uwadze argumentację organu rentowego trzeba też zaakcentować, iż ustawodawca, określając w przepisach kodeksu cywilnego istotne cechy umowy o dzieło, nie umieścił w nim także wymagania, by każde dzieło było tworem jedynym i niepowtarzalnym, chronionym prawem autorskim i wymagającym od jego autora posiadania specjalnych umiejętności. Wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy (lub niekiedy – twórczości), o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy. Wprawdzie wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, jednak za dzieło uznaje się również dokonanie zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). W wyroku z dnia 3 listopada 2000 r. IV CKN 152/00 Sąd Najwyższy przyjął na przykład, że oczekiwanym rezultatem „dziełem” może być wykonanie powłok antykorozyjnych w zbiornikach wody i piany gaśniczej przy okazji dokonywania przeglądu samochodu. Dzieło jest przy tym w każdym wypadku wytworem przyszłym, który w momencie zawarcia umowy nie istnieje, natomiast ma powstać w przyszłości ściśle określonej. Jedynie wyjątkowo zaś (na co wskazuje odniesienie do takiej sytuacji szczególnej regulacji art. 645 § 1 k.c.), wymaga się, by dzieło wykonywane było przez osobę obdarzoną jakimiś szczególnymi, osobistymi przymiotami.

W niniejszej sprawie zaś, jak wynika z poczynionych w niej ustaleń stanu faktycznego, przyszłość w której dzieło miało powstać, była każdorazowo wyraźnie określana przez strony. W łączących spółkę z zainteresowanymi umowach określono bowiem konkretne, wyrażone datami, dość zresztą krótkie terminy na wykonanie poszczególnych prac. Nie budzi przy tym wątpliwości sądu, iż podejmowane przez zainteresowanych w ramach poszczególnych umów prace nie tylko nie były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi starannego działania, lecz miały charakter jednorazowy, zadaniowy i zindywidualizowany oraz doprowadziły do powstania konkretnego, oznaczonego dzieła. Za „dzieło” należało bowiem każdorazowo uznać efekt pracy zainteresowanych w postaci zamontowanych zrębnic luków ładunkowych na jednostce P.(J. W. (1)), zmontowanego bloku 4 z 1 na jednostce rybackiej S.oraz wykonanych włazów do zbiorników na jednostce S.(M. T. (1)), zamontowanej podłogi aluminiowej w maszynowni na jednostce (...)oraz wykonanych wciągarkach łodzi ratunkowych na jednostce (...) (A. S. (1)), zamontowanej podłogi aluminiowej w części dziobowej na jednostce (...)oraz wykonanych wciągarkach łodzi ratunkowych na jednostce (...) (A. G. (1)). W związku

z powyższym nie sposób podzielić zapatrywań pełnomocnika organu rentowego, że czynności zainteresowanych nie prowadziły do wytworzenia unikatowych wyrobów.

Wątpliwości mogła w analizowanym przypadku budzić okoliczność, że przedmiot łączących strony umów powstawał w drodze tych samych powtarzalnych czynności (montaż). Koniecznym jest więc w tym miejscu zwrócenie uwagi na fakt, że ustawodawca nie wyklucza możliwości tworzenia zindywidualizowanego dzieła w procesie produkcyjnym. Wykonanie oznaczonego dzieła jest zwykle określonym procesem pracy lub twórczości o możliwym do wskazania momencie początkowym i końcowym, którego celem jest doprowadzenie do efektu (rezultatu) przyjętego przez strony w momencie zawierania umowy.

W tym miejscu, uprzedzając ewentualne zarzuty dotyczące umów zawartych z zainteresowanym A. G. należy wskazać, że wprawdzie z wyjaśnień zainteresowanego A. G. wynikało, że pracując na rzecz spółki (...) prace wykonywał na terenie stoczni w Niemczech, w ustalonych godzinach pod stałym nadzorem, to jednak w ocenie sądu wyjaśnienia zainteresowanego w tym zakresie dotyczyły de facto pracy wykonywanej przez niego w ramach umowy o pracę, którą zawarł z płatnikiem w dniu 31 sierpnia 2011 r. Niezależnie od powyższego nawet przy przyjęciu, że osoby wykonujące prace w ramach umów o dzieło pracowały w podobny sposób jak pracownicy (w wyznaczonych godzinach, pod nadzorem), okoliczność ta nie mogłaby wpłynąć na kwalifikację łączących strony umów jako umowy o świadczenie usług. W niniejszej sprawie należało mieć bowiem na uwadze specyfikę wykonywanych na rzecz płatnika prac. Prace wykonywane były na statkach, na wysokości, a co za tym idzie – płatnik był odpowiedzialny za bezpieczeństwo pracujących tam osób. Miał więc pełne prawo określić dogodne dla siebie ramy czasowe wykonywania prac na terenie stoczni oraz sprawować bezpośredni nadzór nad postępem prac, tak aby był w stanie skontrolować, czy przebiegają one w sposób zgodny z powszechnie obowiązującymi w tej mierze zasadami, w szczególności w zakresie przestrzegania zasad BHP. Odnośnie sprawowanego ewentualnie bieżącego nadzoru nad prawidłowością wykonywania prac przez osoby wykonujące prace na podstawie umów o dzieło dodatkowo wskazać można, że kontrolowanie procesu powstawania dzieła pod względem zgodności z kryteriami określonymi w umowie (art. 636 k.c.), a także dochowania terminów umożliwiających ukończenie dzieła we właściwym czasie (art. 635 k.c.), jest zgodne z charakterem tej umowy. Wykonywanie zleconych czynności pod nadzorem kierownika budowy nie przesądza o świadczeniu pracy w ramach podporządkowania pracowniczego (wyr. SN z 22.12.1998 r., I PKN 517/98, OSN 2000/4/138), pełnienie przez daną osobę funkcji kierownika budowy nie oznacza bowiem bynajmniej, że jest ona pracodawcą w rozumieniu Kodeksu pracy, a jedynie to, iż pełni ona rolę koordynującą w zakresie robót wykonywanych na danym obiekcie.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostawała także okoliczność, że w tym samym czasie na danym statku pracowało kilka osób i zdarzało się, że osoby współpracowały ze sobą w niektórych pracach (na co wskazywał w swoich zeznaniach zainteresowany A. G.; także J. L. zeznał, że zdarzało się, że zawierał umowy o dzieło, których wykonanie powierzał do łącznego wykonania grupie wykonawców). Zdaniem sądu nie sprzeciwia się jednak uznaniu danych umów za umowy o dzieło ewentualne wykonywanie określonych prac wspólnie z drugim wykonawcą. W wyroku z dnia 19 września 2013 r. (II UK 39/13) Sąd Najwyższy wskazał, że umowa o dzieło może być wykonywana przez dwóch wykonawców. W stanie faktycznym sprawy poddanej pod osąd Sądu Najwyższego - zgodnie z wolą stron i treścią umowy - przedmiotem, o którego wykonanie umówiły się, była realizacja "wymalowań pomieszczeń i gabinetów z aranżacją wnętrz". Ustalono, że zainteresowany realizował umowę wspólnie z autorem projektu plastycznego, który zajmował się także rozplanowaniem prac i zarządzaniem nimi. Wykonanie umowy przez zainteresowanego polegało na zagruntowaniu, wyszpachlowaniu i pomalowaniu pomieszczeń biurowych przy użyciu materiałów dostarczonych przez zamawiającego. Prace odbierał inspektor nadzoru, który również doglądał robót na poszczególnych etapach. Wynagrodzenie ustalone było w zależności od liczby metrów kwadratowych pomalowanej powierzchni. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Najwyższy uznał, że zakwalifikowanie tej umowy jako umowy o dzieło nie może budzić wątpliwości. Wskazał, że spełnia ona kryteria odróżniające ją od umów zlecenia i umów określonych w art. 750 k.c. Od umowy zlecenia odróżnia ją to, że zainteresowany nie podjął się dokonania na rzecz dającego zlecenie określonych czynności prawnych, o których stanowi art. 734 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 r., II KKN 764/97, niepublikowany). Sporna umowa nie jest także umową o świadczenie usług nieuregulowaną innymi przepisami (art. 750 k.c.), gdyż jej istotą było zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do osiągnięcia

weryfikowalnego rezultatu w zamian za zobowiązanie do zapłaty wynagrodzenia. Dalej Sąd Najwyższy zauważył, że nie sprzeciwia się potraktowaniu tej umowy jako umowy o dzieło wskazywane przez organ rentowy wykonywanie jej przez dwóch wykonawców ani przyjęta przez nich zasada podziału wynagrodzenia. W tym zakresie Sąd Najwyższy wskazał, że przyjmujący zamówienie nie jest zobowiązany do osobistego wykonania dzieła, chyba że co innego wynika z umowy lub właściwości danego dzieła (art. 356 § 1 k.c.), dopuszczalne jest zatem powierzenie wykonania całości lub części dzieła innemu podmiotowi, przy czym przyjmujący zamówienie ponosi wówczas odpowiedzialność za działania i zaniechania swojego podwykonawcy, jak za własne (art. 474 k.c.). Także kontrolowanie samego procesu powstawania dzieła pod względem zgodności z kryteriami określonymi w umowie (art. 636 k.c.), a także dochowania terminów umożliwiających ukończenie dzieła we właściwym czasie (art. 635 k.c.), jest zgodne z charakterem tej umowy. Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości podziela pogląd wyrażony w przytoczonym wyroku Sądu Najwyższego

Na zakończenie wreszcie należy wrócić do przywołanego na wstępie przepisu art. 65 § 2 k.c., który zasadniczo miał w tej sprawie znaczenie pierwszorzędne. W niniejszej sprawie przedmiotem oceny była bowiem umowa dwóch stron i to ich wola i intencje przyświecające zawieraniu umowy oraz – następnie – jej wykonywaniu powinny być w tej sytuacji decydujące dla rozstrzygnięcia. Żaden przepis prawa nie daje bowiem organowi rentowemu prawa do samodzielnego ustalania rodzaju umowy, jaka jego zdaniem byłaby w danych okolicznościach „najwłaściwsza”. Może czynić to jedynie wówczas, gdy dana umowa nie wykazuje cech jakie powinna posiadać w świetle dotyczących odnoszących się do niej zasad, ujętych w przepisach prawa, lub też posiada je w stopniu niewielkim, a przeważają cechy charakterystyczne dla umowy innego rodzaju. W niniejszej sytuacji taka sytuacja jednak nie zaistniała. Obie strony z góry umówiły się na wykonanie określonej pracy („dzieła”), ustalając potrzebny na to czas oraz należne wynagrodzenie. Wynagrodzenie to było przy tym każdorazowo wypłacane dopiero po zakończeniu dzieła.

Co więcej sąd zwrócił uwagę, że w świetle ustaleń faktycznych brak jest podstaw do zaakceptowania twierdzenia, że wolą zainteresowanych było nawiązanie w spornym okresie umów o świadczenie usług, a nie umów o dzieła. Z materiału dowodowego wynika bowiem, że zainteresowani świadomie i dobrowolnie przy zawieraniu umów składali oświadczenie że nie wnoszą o objęcie ich ubezpieczeniem społecznym (ani obowiązkowym ani dobrowolnym). Z powyższego wynika, że byli zorientowani, że nie korzystają z ubezpieczeń społecznych. Forma zatrudnienia była więc zgodna z wolą obu stron. W powyższej sytuacji, wbrew twierdzeniom organu rentowego, brak było powodów by sporne umowy uznać za umowy o świadczenie usług, z którymi wiąże się obowiązek opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Tym bardziej brak było podstaw, by umowy te uznać – jak literalnie wskazano w treści decyzji – za umowy zlecenia. Umowy tego rodzaju dotyczą bowiem czynności prawnych. Co więcej odnośnie zainteresowanego J. W. (1) wskazać należy, że zawierając umowę o dzieło z dnia 5 kwietnia 2011 r. w załączonym do umowy oświadczeniu wskazał, że jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w K.. Podobnie M. T. (1) zawierając w dniu 18 listopada 2011 r. umowę o dzieło wskazał, że jest zatrudniony na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy w (...) sp. z o.o. Z kolei z zainteresowanymi A. S. (1) poza umowami o dzieło, płatnik zawarł również umowy o pracę. W okresie od 1 września 2011 r. do 23 września 2011 r. A. S. (1), A. G. (1) i spółkę (...) łączyła umowa o pracę, w ramach której zainteresowani byli zatrudnieni na stanowisku montera kadłubów okrętowych w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 1500 zł brutto miesięcznie plus premia uznaniowa. Umowa została rozwiązana za porozumieniem stron na wniosek zainteresowanych. W świetle powyższego w przypadku wskazanych zainteresowanych nie można chociażby hipotetycznie zakładać, że zawieranie umów o dzieło miało na celu uniknięcie przez płatnika obowiązku opłacenia składek.

Mając powyższe na względzie, sąd stosownie do regulacji art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżone decyzje, stwierdzając że zainteresowani nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu w okresach wskazanych w decyzjach ich dotyczących jako osoby wykonujące w tym czasie pracę na podstawie umowy o dzieło.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie II sentencji wyroku, zasądzając je od przegrywającego spór organu rentowego na rzecz płatnika w kwotach po 60 zł, ustalonych na podstawie przepisów art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 99 k.p.c., rozstrzygających o zasadzie rozdziału kosztów procesu stosownie do wyniku postępowania, w zw. z §

11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, ustalającego stawkę minimalną w sprawach ubezpieczeniowych na kwotę 60 zł (Dz. U. 2002, nr 163, poz. 1349 ze zm.). Stosownie do treści § 11 ust. 2 owego rozporządzenia, w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego stawki minimalne wynoszą 60 zł. Niniejsza sprawa nie była wprawdzie sprawą o takie świadczenia, jednak stosownie do treści § 5 omawianego rozporządzenia, wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu ustala się, przyjmując za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju. Z uwagi na fakt, iż niniejsze postępowanie dotyczyło czterech odrębnych spraw połączonych jedynie przez sąd technicznie do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia, wysokość wynagrodzenia pełnomocnika należało obliczyć od każdej sprawy osobno, co dało zasądzoną kwotę 240 zł (4 sprawy x 60 zł każda).